

Dzieci do szkół jeżdżą gratami

11 października 2015

Od początku roku szkolnego 2015/2016 Inspekcja Transportu Drogowego prowadzi wzmożone kontrole gimbusów i autobusów szkolnych. Okazuje się, że dzieci często wożone są pojazdami, które narażają ich życie i zdrowie.

Nieszczelne układy hamulcowe, wycieki płynów eksploatacyjnych, zbyt zużyty bieżnik opon, niesprawne oświetlenie, korozja i uszkodzenia ramy nośnej pojazdu czy brak ważnych badań technicznych – to tylko początek wyliczanki pokontrolnego raportu ITD. Jak się okazuje – gimbusy i autobusy szkolne są w gorszym stanie technicznym niż autokary przewożące dzieci na wypoczynek zimowy oraz letni.

Najgorzej jest na terenie województw: dolnośląskiego, świętokrzyskiego, kujawsko-pomorskiego oraz warmińsko-mazurskiego. Tam zatrzymano najwięcej dowodów rejestracyjnych z powodu złego stanu pojazdów. „W przypadku autokarów wycieczkowych inspektorzy zatrzymują dowody rejestracyjne średnio podczas co dwudziestej kontroli, zaś w przypadku gimbusów i autobusów szkolnych średnio – co dziewiątej” – tłumaczy Inspekcja Transportu Drogowego.

Od września blisko 140 kontroli zakończyło się zatrzymaniem dowodów rejestracyjnych pojazdów z uwagi na zły stan techniczny, z czego w 50 przypadkach inspektorzy zakazali dalszej jazdy. Autobusy szkolne w Polsce są używane na terenach wiejskich, gdzie duże odległości między miejscami zamieszkania uczniów a miejscowością, w której położona jest szkoła, mogłyby skutecznie uniemożliwić realizację obowiązku szkolnego. Technicznie, mają one zapewnić dzieciom bezpieczny transport pomiędzy szkołą a domem.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu